

# Szczepańska, Jarosława

---

## "Działalność artystyczna Michelangela Palloniego w Polsce", Mariusz Karpowicz, Warszawa 1967 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 3, 466-468

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mgra Stanisława Kostaneckiego, dyrektora Biblioteki TNP im. Zielińskich, sprawia, że książka może i powinna zainteresować nie tylko wszystkich związanych z „Małachowianką”, lecz o wiele szerszy krąg czytelników interesujących się zagadnieniami szkolnictwa. Autor w zwięzłej i bardzo przejrzystej formie kreśli dzieje najstarszej szkoły w Polsce od jej założenia w 1180 r. Jedyną przerwą w jej działalności był okres okupacji hitlerowskiej.

Niezwykle staranna szata graficzna skromnego objętościowo wydawnictwa godna jest uznania. Lecz ocenić i ją, i zarazem całość publikacji można dopiero po przeczytaniu skromnie umieszczonego napisu u dołu karty przedtytułowej: „Prace autorskie i redakcyjne, projekt okładki, rysunki oraz zdjęcia wykonano — dla uczczenia X wieków Płocka — w czynie społecznym”. I tu dochodzimy do najcenniejszej chyba wartości omawianej broszury: świadczy ona o głębokim przywiązaniu b. wychowanków „Mała-

chowianki” do swojej szkoły. To samo przywiązanie, które przebija z przytoczonej w tekście „Uchwały II (X) Zjazdu Wychowanków i Nauczycieli Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku” w dniu 5 i 6 września 1964 r. — stanowi genezę całej broszury. Stanowi ona przykład, z którego wiele mogą się nauczyć wychowankowie „Małachowianki” i innych, nie tak dostojnych, ale przecież także dobrze swoją rolę spełniających szkół.

Piękne to świadectwo dla szkoły, jeśli zasłuży na podobny szacunek i przywiązanie, jak płocka „Małachowianka”, którą zaszczytnie nazwał „życia szkołą starą i nową” w wierszu „Zawołanie” nasz mazowiecki poeta, a sam zasłużony pedagog — Stefan Gołębiowski. W końcowym fragmencie przemówienia powiedział on: „...pokochałem te mury i tę szkołę, i ten Płock”.

Henryk Kraszewski

## SZTUKA

Mariusz Karpowicz, *Działalność artystyczna Michelangela Palloniego w Polsce*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1967, PWN, ss. 162 + 71 tablic + 3 ryc. w tekście.

Michelangelo Palloni, florentczyk (1637 — ok. 1713), którego freski można zaliczyć do najlepszych przykładów malarstwa ściennego XVII wieku w Polsce, wzbudzał od dawna wśród badaczy duże zainteresowanie i wywoływał wiele sprzecznych poglądów. Był malarzem zupełnie odosobnionym w Polsce — w trudnej dziedzinie malarstwa ściennego doprowadzając ekspresyjność do najwyższego w XVII w. poziomu możliwości.

Malarz ten był silnie związany z regionem mazowieckim. Na Mazowszu pozostawił wiele dzieł malar-

skich, należących do najlepszych osiągnięć malarstwa barokowego w Polsce w XVII wieku. Freski Węgrowa, Łowicza, Wilanowa i Bielana w Warszawie, odsłonięte po wojnie w czasie prac konserwatorskich, budzą dziś zrozumiałe zachwyt i zainteresowanie. To też dużą zasługą M. Karpowicza jest wyjaśnienie wielu trudnych kwestii i przypomnienie historii poszczególnych odkryć malowideł Palloniego, które, wydobyte spod warstw tynku i prze-malowań, po wielu latach zapomnienia i zaniedbań zajaśniały nowym blaskiem.

Pierwsza część książki stanowi rekonstrukcję dorobku malarzkiego Palloniego. W jego życiorysie i działalności bowiem, jak wiemy, wiele było spraw niejasnych. Autor przyjął najbardziej właściwą metodę postępowania, omawiając malarstwo florentczyka według podziału na prace pewne — udokumentowane, prace sygnowane, i takie, które Palloniemu można przypisać lub już mu przypisano, oraz te wszystkie dzieła, jakie przypisywano malarzowi niesłusznie. Część pierwszą opracowania kończy omówienie życiorysu Palloniego i chronologicznie ułożony katalog jego dzieł oraz dokumentacja — bibliografia i archiwalia. Właściwą monografię zawiera druga część, gdzie autor omawia związki Palloniego ze sztuką Florencji, Rzymu i Wenecji, jego miejsce w sztuce włoskiej i europejskiej, przeprowadza próbę oceny artystycznej działalności malarza oraz próbę wyjaśnienia miejsca Palloniego w historii sztuki polskiej.

Hipotetyczne do niedawna przypisywanie malowideł ściennych w farze w Węgrowie zostało potwierdzone przez odkryte archiwalia powojenne. M. Karpowicz informuje, że malowidła te powstały prawdopodobnie w latach 1707—1708. Freski Palloniego w farze węgrowskiej były kilkakrotnie przemalowywane. Autor niezwykle interesująco tłumaczy ich stronę ikonograficzną, a treść staje się czytelna dopiero w momencie uzupełnienia obecnością żywego człowieka. Widać to najwyraźniej w przedstawieniu Kościoła triumfującego, naprzeciw którego umieszczono Kościół cierpiący. Ta niespodzianka ikonograficzna, o czym pisze autor, polega na tym, że kiedy w czasie nabożeństwa tłum wiernych wypełnia przestrzeń naw między obydwojma malowidłami, zostaje uzupełniony brakujący tron ikonograficzny — zjawia się Kościół wojujący w swej żywej postaci. Jest to typowo baro-

kowy sposób pojmowania sztuki, gdzie nieodzownym elementem jest widz.

Dekoracja kaplicy pomisjonarskiej w Łowiczu, tj. cykl malowideł na sklepieniu i ścianach szczytowych kaplicy, poświęcony św. Karolowi Boromeuszowi, ma również wymowę mocno kontrreformacyjną. Omawiając malowidła w kościele pokamedulskim na Bielanach w Warszawie, autor zwraca uwagę na fresk „Ofiara całopalenia królowej Saby”, odznaczający się świetną kolorystyką. Właśnie strona kolorystyczna tego fresku oraz cały zespół cech takich, jak dwuplanowość kompozycji, sposób malowania rąk potraktowanych indywidualnie, stanowiących najbardziej artystycznie udane partie każdego z dzieł Palloniego, identyczność kolorystyki, wspólnota zasad kompozycji są cechami charakterystycznymi dla twórczości tego florenckiego malarza i występują w wielu innych jego dziełach.

Za najciekawszy — zdaniem autora — cykl, jaki można przypisać Palloniemu poza wileńską kaplicą św. Kazimierza, jest zespół malowideł kościoła poreformackiego w Węgrowie. Jego wyjątkowość, według autora, polega przede wszystkim na fakcie, że jest to jedyne spośród dzieł Palloniego malowidło kopułowe, które przetrwało do naszych czasów. Wiele bowiem jego dzieł na terenie Polski uległo z biegiem czasu przemalowaniu i zniszczeniu. Do zaginionych można zaliczyć prace dekoracyjne florentczyka w pałacu Krasińskich w Warszawie, w zamku w Rydzynie oraz część fresków w kościele popijarskim w Łowiczu.

W drugiej części pracy, zatytułowanej „Źródła twórczości”, autor twierdzi, że miejscem, gdzie się ukształtowała osobowość artystyczna Palloniego, było środowisko florenckie, a pierwszym jego nauczycielem był Baldassarre Franceschini zw. il Volterrano. Wpływ na florentczyka dotyczył zapewne spraw technicznych. W pozostałych sprawach

Palloni był twórcą samodzielnym i oryginalnym. Florencji zawdzięczał wydłużenie swych postaci, tło architektoniczne o nienagannej perspektywie, wreszcie stronę kolorystyczną. Drugim jego nauczycielem był rzymski malarz, Cirro Ferri, który ułatwił mu bezpośrednio zapoznanie się z osiągnięciami Cortony w zakresie dynamicznej manieri malarstwa monumentalnego. Trzecim ośrodkiem, pod którego wpływem pozostawał, była Wenecja; jednak związki z Wenecją należą do bardziej ogólnych. Dotyczą one wirtuozerii w odtwarzaniu ciężkich, złotolitych tkanin.

Przez całość twórczości Palloniego — zdaniem autora — przebiegają dwa nurty: „dekoracyjny” i „ekspresyjny”, przy czym ten drugi z biegiem czasu zyskiwał na sile. W zakresie dekoracyjności Palloni wypracował sobie kilka metod. Do perfekcji doprowadził różnicowanie plam światła i cieni. Omówieniu znaczenia ekspresji i ewokacji — tj. wyrażania i przedstawiania

uczuć u widza oraz wywoływania tych uczuć, jak i omówieniu roli światła jako środka spotęgowania wrażenia w malarstwie Palloniego — poświęca autor wiele uwagi. Rozdziały te, niezmiernie interesujące, szczególnie zasługują na uwagę czytelnika. Oddzielnie została omówiona sprawa kilku manier tego malarza.

Część drugą pracy kończy interesujący i szczególnie bliski nam rozdział zatytułowany „Palloni a Polska”, w którym zostały omówione związki niektórych malowideł ściennych z florentczykiem, jego miejsce wśród artystów Jana III, środowisko polskie w twórczości malarza oraz miejsce w historii sztuki polskiej.

Na zakończenie należy jeszcze raz podkreślić walory książki M. Karpowicza, napisanej niezmiernie interesująco i sugestywnie, ujmującej wszechstronnie kwestie związane z działalnością artystyczną Palloniego w Polsce.

Jaroslawa Szczepańska

*Plenery mazowieckie 1968. Ostrołęka—Węgrów—Siedlce*, Katalog wystawy oprac. Marian Mizeraczyk, Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Towarzystwo Miłośników Podlasia w Siedlcach, Muzeum Ziemi Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce — Ratusz (czerwiec—lipiec 1969), ss. 20 (nie numerowanych), w tym 15 ilustr.

W 1968 r. Mazowieckie Towarzystwo Kultury zorganizowało dla członków Komisji Plastyki i Fotografiki oraz zaproszonych gości 3 plenery malarskie, w których wzięło udział ok. 18 plastyków z woj. warszawskiego i Warszawy, a także jako goście plastycy z Białegostoku i Olsztyna, na podstawie odpowiednich porozumień między Maz. Tow. Kultury a tamtejszymi organizacjami kulturalnymi.

Tematem tych plenerów były: krajobraz i zabytki regionu kurpiowskiego oraz Podlasia, a zwłaszcza okolic Siedlec i Węgrowa, w wyniku czego zarówno w Ostrołęce, jak również w

Węgrowie i Siedlcach zostały urządzone wystawy poplenerowe, które na ogół cieszyły się dość dużą frekwencją i zakupami dzieł sztuki przez zakłady pracy i osoby prywatne.

Najlepsze dzieła sztuki, które nie zostały zakupione, wystawiono w czerwcu 1969 r. w dziale wystawowym Muzeum Ziemi Podlaskiej w Siedlcach, aby mogły stanowić przegląd dorobku artystycznego plenerów. Trwałą pamiątką po tej wystawie jest wydany katalog, który dokumentuje tę wystawę oraz biorące w niej udział osoby.

Wystawa obejmowała wiele tech-